# Pracownik Zagłębia

Praca — Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. — Braterstwo

Nr. 4. Sosnowiec, październik 1936 r. Rok I.


## Nareszcie... pracownicy umysłowi o należne stanowisko społeczne.

W numerze pierwszym „Pracownika Zagłębia" w kwietniu r. b. ze smutkiem stwierdzaliśmy, że „wielotysięczna rzesza pracowników umysłow. zorganizowanych w unie, związki i komisje międzyzwiązkowe —zamiast żyć i iść ku odrodzeniu—zamarła jakby lud z „Wesela" Wyspiańskiego". I pytaliśmy się: „Jaki udział twórczy biorą w rozwoju gospodarki Państwa i dobrobytu naszej warstwy? Jaki jest ich program gospodarczy? Jakie nam zadania postawiono? Jakimi węzłami braterstwa nas złączono?" Odpowiedź dawała rzeczywistość: pustka, beznadziejność, bezprzykładna bierność wobec życia gospodarczego, społecznego i swego własnego... W obecnych czasach, gdy rozwój świata biegnie stumilowymi krokami—warstwa pracownicza zachowywała się beztrosko, bez woli i bez wpływu na własne jutro, które jest wyłącznie zależne od zorganizowanego życia, i może wyrazić się słonecznym blaskiem spotęgowanej kultury lub chmurną i piorunującą jej zagladą...

W tych warunkach „wielki cham destrukcji", gdyby śmignął batem — łatwo mógłby zdobyć niewolnicze posłuszeństwo, niosąc zagładę naszej kulturze i człowieczeństwu naszego narodu, rozświetlającemu się szlachetnie i bohatersko w dziejach ludzkości.

W zgodzie ze sprawiedliwością stwierdzić należy, że ostatnie wulkaniczne wstrząsy światowe podziałały skutecznie na warstwę pracowników umysłowych. Po wieloletniej śpiączce otwarto oczy... Budzi się świt...

Istotnie. W dniu 10 września r. b. odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli 41 związków zawodowych pracowników umysłowych, reprezentujących około 200 tysięcy zrzeszonych urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych. Zebranie poświęcono uaktywnieniu myśli społecznej i gospodarczej naszego świata pracy i powzięto wnioski, zmierzające do organicznej przebudowy wadliwej struktury naszego gospodarstwa. „Należy, mówi deklaracja, produkcję przemysłową tak przestawić, aby jej celem głównym było zaspokojenie potrzeb społecznych, a nie jedynie dostarczanie zysku przedsiębiorcom... Niezbędnym jest, aby nowa polityka gospodarcza oparła się przede wszystkim na warstwach pracujących, reprezentowanych przez wolne związki zawodowe i spół-

dzielcze...“ Dalej deklaracja głosi, iż powszechnie odczuwana potrzeba podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi znaleźć swój wyraz w realizacji postulatów warstw pracujących, do jakich należą: skrócenie czasu pracy, reforma płac, gruntowna poprawa warunków pracy, wzmocnienie i ścisłe przestrzeganie przepisów o ochronie wolności przekonań obywateli, kwalifikowanie, awansowanie i zwalnianie pracowników wyłącznie na zasadzie ich przydatności na zajmowanym stanowisku i od pilności w wykonywaniu swych obowiązków. Ponadto zebrani stwierdzają, że warstwy pracujące dojrzały do współkierownictwa życiem gospodarczym i społecznym i z tych względów domagają się społecznej kontroli produkcji, finansów i wymiany..., stałego współdziałania organów administracji publicznej z reprezentacjami zawodowymi... Izby pracy, któreby w jakikolwiek sposób krępowały wolność ruchu zawodowego, nie powinny być powołane...

Szczupłe łamy naszego pisma nie pozwalają nam na zamieszczenie całej obszernej deklaracji; wskazaliśmy więc tylko, w jakim kierunku zapadły uchwały. Podaliśmy dane orjentacyjne. W sprawie tej posiadamy poczucie rzeczywistości, że od uchwał i deklaracyj do ich urzeczywistnienia prowadzą żmudne, ofiarne i ciężkie drogi, że deklaracje te nie są wyrazem doskonałości... Nie przeceniamy ich... Nie mówimy też „Możemy teraz dalej drzemać...“ Ale z prawdziwym społecznym zrozumieniem i szlachetną dumą oglądamy każdą aktywną myśl, każdy czyn, który budzi zamarłe duchy i bije w dzwon naszym ludzkim sercom na dolę... na nadzieję...

Sprawa, o której piszemy, **jest bez wątpienia doniosłym zdarzeniem społecznym i politycznym.** Dziwić się tylko należy, że choć miesiąc upływa od czasu tego znamiennego zebrania, szerokie warstwy pracownicze nie zostały przez wszystkie czynniki ruchu pracowniczego dokładnie o tym doniosłym zdarzeniu poinformowane. Odbył się wprawdzie w Dąbrowie Górniczej wiec pracowników umysłowych, na którym wypowiedziano jakiś odczyt, dyskusji nie było... wiec „niemy“... I wszystko. Nie wprowadzono dyskusji do życia pracowniczego i jego opinii. Wprawdzie przez szereg lat zbyt często ją tyranizowano w stosunku do skromnych pracowników, aby mogła nagle ożyć... i myśleć. Prawdą jednak jest życiową, że niemowy nie kształtują życia. W walce i ogniu twórczej dyskusji budzą się myśli i rodzą się ludzie czynu.

Dziwić się dalej należy, że prasa Zagłębia, prasa stołeczna, a przede wszystkim „Gazeta Polska“ i „Robotnik“ nie poświęciły temu zjawisku, o jakim piszemy, odpowiedniego zainteresowania. Odnosi się wrażenie, że albo organizacje obradujące po wysiłku zbyt długo nabierają odechu do dalszego marszu na nasz Rzym, albo ktoś ogłuszył opinię przypadkowo. Czyżby celowo? Przypomina się rozmowa z głuchym. Pytają głuchego: „Pójdziesz na ryby“ Ten odpowiada: „Nie pójdę na grzyby, bo idę na ryby“.

A jednak są zjawiska społeczne, wobec których pod karą nieubłaganej ananke sprawiedliwości społecznej nie jest wolno być głuchym... niemym...

Kilkaset tysięcy pracowników umysłowych, ożywionych najlepszą twórczą intencją, świadomych zadań naszej kultury — to armia równowagi społecznej i jej sprawiedliwości, czynnik ofiarnej pracy i niezawodna twierdza naszego Państwa.

Zlekceważenie takiej potężnej zbiorowej siły społecznej byłoby dużym błędem i mogłoby się zemścić dotkliwie w naszym życiu publicznym.

*bg.*

# Budujmy doskonalsze życie społeczne.

W pracowniczym środowisku, jakim jest Zagłębie Dąbrowskie, spółdzielczość powinna posiadać pełne zrozumienie i zapewniony stały rozwój.

Rozwój bowiem spółdzielczości — to potęgowanie się oszczędności pracowników, wzrastanie ich dobrobytu, umacnianie ekonomiczne tej warstwy.

Rzeczywistość stwierdza, że jeszcze wiele wody upłynie w Przemszach, zanim spółdzielczość będzie mogła pełnić rolę, jaką—ze względu na swoje bezsprzecznie pożyteczne i szlachetne cele — pełnić powinna.

Prawdy spółdzielców są proste do zrozumienia: zorganizować spożywców, aby ująć w swe ręce wymianę i produkcję i tym sposobem podporządkować interes prywatny interesom publicznym. Przebudowa gospodarstwa społecznego. O tej przebudowie już w r. 1917 tak mówi Znakomity Kooperatysta, R. Mielczarski: „Kooperacja nie odkłada przebudowy społecznej do czasów przyszłych i nie uzależnia jej od jakiegoś przewrotu, który ma rozsypać w proch kapitalizm. Kooporatyści nie śpiewają „My nowe życie stworzym sami“, **lecz tworzą to nowe życie dziś, zaraz...** Kooperatyści jednak nie są ani tak zarozumiali, ani tak naiwni, by przypuszczać, że kooperacja jest cudownym lekarstwem, które zdoła uleczyć wszystkie bolączki. Owszem, kooperatyści chętnie przyznają, że zapewne niektóre działy gospodarstwa narodowego trzeba będzie upaństwowić, inne umiastowić czy ugminnić, a inne być może, jeszcze przez czas dłuższy będą musiały pozostać w rękach prywatnych. Kooperatyści tylko skromnie twierdzą, że bez organizacji spożycia, bez potężnej kooperacji wszelkie mechaniczne upaństwowiania i umiastowiania będą tylko nową formą biurokracji. Okres wojenny z jego sekcjami żywnościowymi i komitetami aprowizacyjnymi dowodnie to potwierdza“.

W okresie chaosu wojennego i powojennego spółdzielczość zdała egzamin, który dodatnimi wynikami zapisał się w kulturze gospodarczej świata.

Spółdzielczość zbliża do siebie warstwy i klasy społeczne, tworzy solidarność, wychowuje obywateli i uczy ich należytego gospodarowania. Słowem, każdy, zdawałoby się, powinien należeć do organizacji spółdzielczej. Niestety, tak nie jest. Przyczyna. Małe uświadomienie, niedostateczna propaganda, brak szerokiej inicjatywy...

Raz do roku władze spółdzielcze zapraszają miejscowe społeczeństwo na konferencję, raczej na odczyt. Oklaski. Zgadzamy się. Czy to wszystko? A liczba członków — bez zmian, a obroty — prawie bez zmian, a znaczenie i wpływy spożywców — również bez zmian. Ani propagandowe Towarzystwo Kooperatystów, o którym cicho, ani doroczne konferencje, ani doraźna propaganda poszczególnych kooperatyw, nie ruszyły z miejsca społeczeństwa Zagłębia.

W dniu 4-go października r. b. odbyły się doroczne obrady spółdzielcze. Przedstawiono zebranym **pobieżnie** plan 4-o letni rozwoju organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni Zagłębia, opracowany przez Radę Okręgową Spółdzielni Spożywców. Wywiązała się dyskusja. Wyrażono żal z powodu podania do wiadomości zebranych z braku czasu referenta tylko niektórych punktów 4-o letniego planu:.. Szkoda. A należałoby koło rozpędowe spółdzielcze zmusić do potężnego ruchu... Jest najwyższy czas. Zagadnienie spółdzielczości — to zagadnienie wzmożenia dobrobytu, kultury i znaczenia dla świata pracy. Należy niezwłocznie wstrząsnąć i skutecznie zainteresować tą doniosłą sprawą warstwy pracownicze. Nie można tego zadania powierzać tylko obradom dorocznym, ale powinien powstać co rychlej stały własny sejm pracowniczy związków zawodowych i organizacyj społecznych, któryby nie ustawał w pracy: powinien on powziąć wiążące uchwały i ustalić sposoby posunięcia naprzód rozwoju spółdziel-

Przez dobrze postawione związki zawodowe i spółdzielnie prowadzi droga do podniesienia gospodarczego warstw pracujących.

czości, zgodnie z interesem publicznym spożywców.

Z żalem stwierdzić należy, że inteligencja pracownicza Zagłębia nie zajmuje w stosunku do spółdzielczości takiego społecznego stanowiska, jakie odpowiada jej istotnemu znaczeniu. Przyznać trzeba, że bratanie się z ludem, które dla dobra ogólnej kultury jest niezbędne, spotyka się wśród inteligencji pracującej z biernością... Czasy obecne nakazywałyby zmienić te poglądy i zastosować kryteria zgodne z duchem czasu. Doskonale określa rolę inteligencji w ruchu spółdzielczym R. Mielczarski: „Kto z inteligencji chce pracować w kooperacji i nie mieć po tym gorzkiego uczucia zawodu, ten musi się pozbyć instynktów pańskich, jakimi wszyscy dziedzicznie jesteśmy przepojeni, i wiedzieć, że **jedynym zadaniem inteligenta jest być miłującym swój zawód nauczycielem, szczodrze rozrzucającym skarby swej wiedzy wśród tych, którzy jej łakną.**

Leży w interesie świata pracy i naszego Państwa, aby idea spółdzielcza przeniknęła skutecznie do umysłów i serc pracowniczych i wyraziła się czynem. W Związku naszym założyliśmy opartą o ideały spółdzielcze Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową. Liczni członkowie naszego Związku pracują czynnie dla dobra spółdzielni spożywców. Wzywamy wszystkich kolegów do współpracy nad tworzeniem nowego doskonalszego życia społecznego.

*BG.*

# W WALCE O PRAWDĘ

**Dalszy ciąg.**

Akcja demonstracyjno - strajkowa, głoszona w godzinie pogrzebu ofiar tragicznych wypadków krakowskich przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczyposp. Polskiej w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17a), **została potępiona** w sposób zdecydowany i jednomyślnie przez opinię członków naszego Związku i na łamach naszej prasy zawodowej. W słowach pełnych powagi i odpowiedzialności zaprotestowaliśmy przeciwko wymienionej akcji, noszącej znamiona wybitnie polityczne i idące na rękę czynnikom destrukcyjnym. Spełniliśmy swój obowiązek w obronie prawdy i porządku społecznego. Ogłoszony strajk protestacyjny i demonstracja nie znalazły uznania wśród szerokich warstw pracowniczych. Zawrzał gniewem Polski Związek Zaw. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, zaatakował nas na łamach prasy w artykule „Związkowca Polskiego“ „W imię prawdy“ (maj 1936 r.) w sposób urągający poziomowi kulturalnemu warstwy pracowniczej... i w celu usprawiedliwienia swego nieodpowiedzialnego społecznie postępowania skierował przeciwko Zarządowi naszego Związku sprawę na drogę sądową. Rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w dniu 4 listopada r. b.

W czynie naszym nie byliśmy odosobnieni. W nr. 3 naszego pisma podaliśmy do wiadomości opinii publicznej obywatelskie stanowisko w sprawie zajść krakowskich Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Obecnie mamy zaszczyt poniżej ogłosić odezwę Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, piętnującą „wykorzystywanie każdej okazji, aż do bezczeszczenia szczątek drogich światu pracy i wywlekanie ich na targowisko jarmarczne“. Oto treść tej odezwy.

## Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW

Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce i ogółu pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Tragiczne wypadki krakowskie głęboko odczuło całe społeczeństwo.

W godzinie pogrzebu ofiar tragedii narodowej cały szereg miast z Krakowem i Warszawą na czele zamanifestowało w sposób godny swą wielką żałobę i współczucie dla proletarjatu krakowskiego, odprowadzającego na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki swych towarzyszy prac i zmagań o lepsze jutro.

Takie ofiary nie mogą pójść na marne; muszą one obudzić czujność w środowisku ludzi pracy dla zapobiegania na przyszłość podobnemu rozlewowi krwi bratniej.

Ofiary te należy otoczyć głęboką czcią, a rany zadane społeczeństwu ręką obcych agentur leczyć właściwymi środkami. Nie rozjątrzać ich, bo mogą one grozić nowym niebezpieczeństwem i jeszcze liczniejszymi ofiarami. Tak dyktuje obowiązek i potrzeby Państwa.

Atoli znaleźli się tacy, którzy zamiast w powadze i spokoju uczcić tych, co odeszli na zawsze, usiłują krzykiem jarmarcznym wywołać u społeczeństwa ponury obraz wspomnień krakowskiej tragedii narodowej.

Pod płaszczykiem spóźnionej żałoby, bo już przed tygodniem odbytej przez społeczeństwo, próbują przeprowadzić rozprawę polityczną z obozem rządzącym. Bo co ma wspólnego żałoba z celami, wysuwanymi przez grupę nieodpowiedzialnych jednostek, wzywających pracowników ubezpieczeń społecznych do strejku w dniu 2 b. m.

Czyżby żądanie ustawowego uregulowania umów zbiorowych i rozjemstwa, albo żądanie wolności strejków i tak już zagwarantowanej przez Konstytucję Rzeczypospolitej, miało być wyrazem tej żałoby?

Czyż nie jest to wykorzystywanie każdej okazji, aż do bezczeszczenia szczątek drogich światu pracy i chęć wywlekania ich pamięci na targowisko jarmarczne w celu rozprawienia się politycznego z obozem pomajowym?

Inspiratorzy strejku zalecają organizowanie między godziną 11-stą—12-stą walnych zebrań w instytucjach ubezpieczeń społecznych i podejmowanie „odpowiednich" uchwał.

Zobaczymy, czy autorzy owych zaleceń sami wykonają te zadania, które wkładają na Wasze barki.

Mocodawcy ich już zrzucili ze siebie zalecany Wam, Koleżanki, i Koledzy, obowiązek manifestowania strejkiem i masówkami, bo jako pracownicy instytucyj państwowych (Państwowy Zakład Emerytalny, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i t. d.) postanowili, że zarządzenie o strejku i masówkach nie dotyczy organizacyj zawodowych pracowników instytucyj państwowych i Banku Polskiego.

T. zw. jednolity front ludowy, którego inicjatorką i właściwą kierowniczką, wg. ogólnej w kraju opinii jest III Międzynarodówka, uderzył tym panom do głowy. Okryli oni właściwy cel pod skromnie brzmiące hasło „zamanifestowania solidarności z klasą robotniczą".

Koleżanki i Koledzy, nie dajcie się wciągnąć w orbitę rozgrywek politycznych, a tymbardziej takich, którym patronuje III Międzynarodówka.

My, pracownicy ubezpieczeń społecznych, tworzymy zwarty obóz piłsudczyków i rozbić go nie pozwolimy nikomu.

Koleżanki i Koledzy, te same nieodpowiedzialne jednostki usiłowały wciągnąć Was przed kilkoma tygodniami w walkę strejkową o § 56. Sprzeciwiliśmy się temu zdecydowanie i słuszność była po naszej stronie, gdyż bez uciekania się do tego środka walki, mogącego pociągnąć za zobą nieobliczalne skutki i ofiary, akcję wygraliśmy—krzywdzący przepis został zawieszony.

W dniu 2 kwietnia r. b. nie porzucajmy pracy, lecz wzmóżmy ją.

Ubezpieczenia społeczne służą sprawie pracowniczej, jako jeden z etapów prowadzących do sprawiedliwości społecznej. Ofiarna praca dla tej idei będzie najgodniejszym sposobem uczczenia pamięci tragicznych ofiar Krakowa.

**Zarząd Główny**
**Związku Zawodowego Pracowników**
**Ubezpieczeń Społecznych w Polsce.**

Wyrażamy przekonanie, że rozprawa nasza na dłuższy czas ukróci nieodpowiedzialność społeczną różnych leaderów związkowych. *S. G.*

# Na polu pracy społecznej.

W dniu 27-ym września r. b. otrzymali dyplomy honorowe za zasługi na polu L. O. P. P. następujący nasi koledzy:

**Górecki Bronisław, Cembrzyński Czesław, Kasprzyk Stanisław, Kochanowicz Walery; dyplom uznania** za zasługi dla F. O. M. (Fundusz Obrony Morskiej) otrzymał **kol. Szmal Piotr.** Dyplomy honorowe L. O. P. P., otrzymane z Zarządu Wojewódzkiego, zostały wręczone odznaczonym przed ratuszem w obecności kół LOPP. i organizacyj społecznych, biorących udział w defiladzie, przez p. Wicestarostę Grodzkiego Heynara, Prezesa Obwodu L. O. P. P., który wypowiedział pełne głębokiej treści społecznej przemówienie i złożył odznaczonym serdeczne gratulacje, życząc im dalszej owocnej i pożytecznej pracy dla dobra publicznego.

Odznaczeni koledzy przyjęli dyplomy z tym przeświadczeniem, że są one stwierdzeniem nietylko ich wytrwałej służby publicznej, ale — i to przede wszystkim — oświadczeniem, że społeczeństwo w terenie posiada zrozumienie swoich zadań i cele społeczne popiera.

Zaszczyt, jaki spotkał odznaczonych, jest dowodem, że postępują zgodnie z ideami, głoszonymi na terenie naszego życia zbiorowego w Związku, mimo przeciwieństw skądinąd spotykanych.

Już bowiem w kwietniu r. b. w № 1 „Pracownika Zagłębia“ głosiliśmy słowem i czynem: „Skomplikowane życie społeczeństwa doby dzisiejszej nakłada na barki wszystkich obywateli obowiązek pracy społecznej. Nie możemy pozostawić tej troski tylko Rządowi...“ Postanowiliśmy uznawać obowiązek pracy społecznej narówni z naszymi obowiązkami zawodowymi. Pomimo wzrastającego tempa życia i prac naszych zawodowych — nie jest wolno stać na uboczu zdala od pilnych i koniecznych zadań społecznych.

Trzeba z żywymi i twórczymi narodami naprzód iść. To leży w interesie naszego świata pracy i dobra publicznego.

To przeświadczenie było i jest naszym nakazem moralnym: **być i pracować tam, gdzie tego dobro społeczne wymaga.**

Przedmiotem więc troski naszej i pracy muszą być i będą nadal w pierwszym rzędzie instytucje o najwyższej użyteczności publicznej jak L.O.P.P., Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej, Liga Morska i Kolonialna i t. p.

Pracujemy w przeświadczeniu, że spełniamy swój obowiązek i służymy dobrej sprawie.

*k. m.*

# Kronika Związku.

W dniu 6 września b. r. odbyło się Zebranie Informacyjne członków naszego Związku, podczas którego obecni koledzy uchwalili powołanie do życia Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, a następnie wysłuchali sprawozdań prezydium z dotychczasowych poczynań oraz zamierzeń Związku na przyszłość.

Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, założona w ramach uprawnień statutowych Związku, oparta została na zasadach **spółdzielczych.**

Podstawą działań Kasy stanowić będą wkłady członków w wysokości zł. 25.—, płatne w maksimum 10-ciu ratach miesięcznych, obowiązkowe oszczędności każdomiesięczne w wysokości min. 2 zł., oraz nieograniczone wkłady dobrowolne. Poza tym każdy członek Kasy obowiązany będzie wpłacić wpisowe w wysokości 2 zł.

Uważamy, że o celowości i potrzebie istnienia Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy Związku zbytecznym byłoby pisać. Lista członków Kasy objęła w trzy dni po Zebraniu Organizacyjnym 40 uczestników, a jesteśmy pewni, że w krótkim czasie osiągnie wielokrotność tej liczby.

Pieniądze nasze złożymy we własne pewne ręce, aby pomnażały nasze oszczędności i niosły pomoc potrzebującym kolegom.

Wierzymy, że powstała obecnie Kasa — to zaledwie ziarno, z którego przy wspólnych staraniach może wyrosnąć w przyszłości placówka niezależności gospodarczej.

Wybrany przez członków założycieli Tymczasowy Zarząd Kasy w osobach kol. kol.: Skarszewskiego Teofila, Jaroszkowskiego Aleksandra, Kasprzyka Stanisława, Szymańskiego Józefa, Szmala Piotra i Czekaja Edwarda zajmie się przyjęciem nowych członków Kasy oraz zwołaniem w październiku Walnego Zebrania członków Kasy w celu wybrania stałego Zarządu i rozpoczęcia finansowej już działalności Kasy.

**Wszelkich bliższych informacyj, dotyczących spraw Kasy udziela Biuro Kasy w każdą środę w godz. od 18.30 do 19.30.**

---

Związek nasz został zaproszony w pierwszych miesiącach br. do udziału w zebraniu organizacyjnym T-wa „Domogród". Towarzystwo to ma na celu budowę z funduszów społecznych i przydzielanie mieszkańcom naszego miasta drogą losowania za 20-groszowe miesięcznie składki członkowskie dwuizbowych domków z ogródkami.

Akcja ze wszechmiar godna poparcia, a poza tym stanowiąca najtańszą z istniejących do tychczas loteryj; z obydwu więc względów wszyscy członkowie Zarządu zgłosili już swoje uczestnictwo, jako udziałowcy T-wa i zwracają się tą drogą do kolegów o poparcie tej akcji.

Budowa przez T-wo „Domogród" pierwszego bliźniaczego domku jest już zdecydowana, należy więc jak najszybciej poprzeć udziałem poczynanie T-wa. Wszelkie informacje oraz deklaracje członkowskie można otrzymać w lokalu naszego Związku.

---

Sprawa wspólnego kupna parceli i budowy na nich domków pracowniczych posuwa się naprzód. W niedługim już czasie będziemy mogli podać kolegom dalsze szczegóły.

---

Posiadamy własny, skromny lecz miły lokal związkowy.

Nie jest on dotychczas w pełni wykorzystany, wznawiamy więc w nim dyżury w godz. od 19 do 20 i serdecznie zapraszamy w odwiedziny kolegów.

W długie jesienne i zimowe wieczory każdy z nas, sam czy z rodziną może we własnym lokalu mile spędzić kilka chwil na pogawędce czy rozrywce.

**Wszak nie tylko Praca lecz i Braterstwo jest naszym hasłem.**

---

Związek nasz był jedną z wielu organizacyj, które wspólnie z F. Z. O. O. wezwały społeczeństwo Zagłębia do uroczystego, symbolicznego powitania na dworcu w Sosnowcu **Naczelnego Wodza Gen. Śmigłego Rydza** podczas jego powrotu z Francji.

W powitaniu wym. wziął udział nasz Zarząd in gremio i liczni członkowie Związku.

---

Związek utworzył fundusz na kupno swego sztandaru związkowego. Ofiary już zapoczątkowano i dalsze napewno popłyną od kolegów Zagłębia.

Wiemy, że nie każdy z kolegów będzie mógł dorzucić swoją ofiarę do wspólnej akcji, jednak wszyscy bez wyjątku powinniśmy walczyć o prawdę i byt.

Walkę toczymy o własne lepsze jutro, nie skąpmy więc w ofiarności z dobrej woli i wytrwałości, a wkrótce własny nasz sztandar skupi nas potężnie w trudzie i walce o jutro.

*E. Sz.*

---

# Obowiązkiem obywatelskim jest ofiara na Fundusz Obrony Narodowej.

# W obronie naszego Związku.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w artykule „W imię prawdy“ (Związkowiec Polski Nr. 1—5 z maja 1936 r.) i w sprawozdaniu z walnego zebrania, zamieszczonym w tymże czasopiśmie z września r. b. (Nr. 6—9) w sposób urągający kulturze społecznej i obniżający poziom kultury warstwy pracowniczej wyrażał się obrażająco o naszym Związku i Kolegach z naszego Związku — przeto zgodnie z naszym oświadczeniem, zamieszczonym w Nr. 3 Pracownika Zagłębia, zaskarżyliśmy do Sądu Okręgowego Zarząd wspomnianego Związku w składzie następującym: pp. Grunwald Włodzimierz, Cieślikowski Adam, Lisowski Kazimierz, Wyporek Antoni, Nowosielski Franciszek, Kempa Józef, Kossek Jan, Kozłowski Ksawery, Körner Jan, Lisicki Marian, Netzel Stefan, Ornowski Antoni, Pieczyński Jan, Rudolf Ludomir, Sikora Jan, Szwaja Leopold, Szwenk Klemens, Świerczewski Antoni, Tirpitz Bolesław, Wiśnicki Edward, Zieleniewski Jan i Ostrowski Kazimierz.

**Zarząd**
**Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.**

## ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego zaprasza członków Kasy, jak również wszystkich członków Związku, na

# WALNE ZEBRANIE KASY

które się odbędzie w lokalu własnym w Sosnowcu w Domu Społecznym (ul. Żytnia 10) w sobotę, dnia 24-go października r. b. o godz. 18.30 z następującym porządkiem obrad:

1) Przeczytanie protokółu zebrania organizacyjnego Kasy,
2) Zatwierdzenie regulaminu Kasy,
3) Wybór Rady Nadzorczej Kasy,
4) Określenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi,
5) Wnioski.

Zarząd Kasy wyraża nadzieję, że Szanowni Koledzy w pierwszym walnym zebraniu Kasy wezmą udział gremialnie.

**Zarząd Kasy.**

Warunki prenumeraty: Numer pojed. 20 gr. Prenumerata roczna zł. 2,40 z przesyłką poczt. zł. 3,—.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Żytnia 10. Dom Społeczny.

Wydawca: Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przem. i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego.
Redaktor: **Bronisław Górecki,** prezes Zw. Zaw. Pr. Umysł. Prz. i H. Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu.
Drukarnia, Introligatornia „ST. ŚWIĘCKI“ sp. z ogr. odp., Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 19.